CZĘŚĆ XXXIX — № 34. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{10}{22}$ MAJA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{9}{21}$ MAJA.

Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 3 i 10 Kwietnia, mianowani kawalerami orderów: *Św. Stanisława 1 klassy*, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Główny Nadzorca nauk matematycznych w wojskowych zakładach wychowania *Ostrogradzki*. Twerski Cywilny Gubernator *Bakunin* i Tobolski Cywilny Gubernator *Engelke*. — *Św. Anny 1 klassy z koroną*, Dowodzca 2 brygady 16 dywizyi pieszej Jenerał-major *Padejski*. — *Św. Anny 1 klassy*, Jenerał-majorowie: Dowodzca 1 brygady 17 dywizyi pieszej *Nippa* i Ober-kwatermistrz 6 korpusu piechoty *Noskow*.

— Przez Ukaz Cesarski do Najśw. Rządzącego Synodu z dnia 3 Kwietnia, Najprzew. *Jakub*, Biskup Niżnienowgorodski najłaskawiej mianowany Arcybiskupem.

— Spowiednik JJ. CC. Mości przewielebny *Bażanow*, mianowany Członkiem Najśw. Rządzącego Synodu i Oberkapelanem Głównego Sztabu J. C. Mości tudzież Korpusów Gwardyi i Grenadyerów.

— Ober-kapelan armii i floty przewielebny *Kutniewicz*, mianowany Członkiem tegoż Synodu, w którym dotąd był zasiadującym i Protopresbyterem.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z dnia 20 Kwietnia, mianowane zostały najłaskawiej Frejlinami N. Cesarzowej Panny: Alexandryna *Tuczkow*, hrabianka Olga *Nostitz*, baronówna Karolina *Prietwitz*, xiężniczka Alexandryna *Chiłkow*, Tatjana *Bakunin* i Zofija *Olsufjew*.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 2 Maja, Jenerał-adjutant, Komendant S.-Petersburskiej twierdzy *Nabokow*, mianowany Dowodzącym wszystkiemi wojskami jakie pozostają w Petersburgu z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i stopni.

— P. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, Członek Rady Państwa i Komitetu PP. Ministrów, Tajny Radzca *Turkuł*, wyjechał ztąd do Warszawy w nocy na 8 bieżącego Maja.

Wyjechał tamże Starszy urzędnik Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego Rzeczyw. Radzca Stanu *Swiderski*.

O CHOLERZE.

W Petersburgu: po 4 Maja pozostawało chorych 153 — w ciągu doby przybyło 4 — wyzdrowiało 11 — umarło 3 — po 5 Maja pozostało chorych 143.

W ciągu doby przybyło 13 — wyzdr. 24 — umarło 3 — po 6 Maja pozostało chorych 129.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 Maja.

Wypis z protokołu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ

KRÓL POLSKI.

t. d., i t. d., i t. d.,

Uznawszy odpowiedniém Zarząd interesów Wyznania Ewangielicko-Augsburskiego i Ewangielicko-Reformowanego w Naszem Królestwie Polskiém zastosować do istniejącego

w Cesarstwie porządku, jako opartego na zasadach każdego w szczególności Kościoła, — na przedstawienie Namiestnika Królestwa, postanowiliśmy co następuje:

Artykuł 1. Konsystorz wyznań Ewangelickich, istniejących obecnie w Królestwie Polskiém, otrzymuje nazwanie Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego i zawiadywać będzie wszelkiemi interesami Kościoła i Szkół wyznawców Ewangelicko-Augsburskich, na zasadzie zatwierdzonej przez Nas w dniu dzisiejszym i do niniejszego Ukazu dołączonej oddzielnej Ustawy dla kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiem. Konsystorz Ewangelicko-Augsburski będzie się również trudnić sprawami Hernhutów czyli Braci Morawczyków i Menonistów, w Królestwie zamieszkałych, podług dotychczasowego porządku.

Art. 2. Zarząd interessów Kościoła Ewangielicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, poruczonym zostaje Synodowi Ewangelicko-Reformowanemu, który zbierać się będzie raz do roku; dla załatwienia zaś bieżących interesów, ustanawia się w Warszawie Konsystorz Ewangelicko-Reformowany. Zakres działania, tak Synodu, jak i Konsystorza, oznaczony jest w zatwierdzonych jednocześnie i do Ukazu obecnego dołączonych oddzielnych przepisach.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Ukazu, który ma być zamieszczony w Dzienniku Praw, Namiestnikowi Naszego Królestwa Polskiego poruczamy.

Dan w Petersburgu dnia 8 (20) Lutego 1849 r.

(Podpisano) «*MIKOŁAJ*.»

Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu,

Ignacy *Turkuł*.

—

Rada Administracyjna Królewstwa Polskiego, na zasadzie postanowienia swego z dnia (17) 29 Grudnia 1835 r. i na przełożenie Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła co następuje:

Art. 1. Ossowski Piotr, który zszedł z tego świata w dniu (12) 24 Czerwca r. 1830, a tém samém niewłasciwie za wychodźca był uważanym, ma być wykreślony z listy imiennej przy Postanowieniu z dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 roku zamieszczonej i konfiskata jego majątku, ze wszystkiemi skutkami, cofniętą.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w Dzienniku Praw umieszczone, Kommisyjom Rządowym: Sprawiedliwości oraz Przychodów i Skarbu, w czém do której należy, poleca.

—

«Zdarza się częstokroć, że właściciele dóbr w kraju tutejszym, będąc razem wójtami gmin, i korzystając z przypadkowego urodzenia swych synów za granicą, mienią ich cudzoziemcami, z kraju gdzie się urodzili pochodzącymi i wyjednywają dla nich zagraniczne paszporta na pobyt przy sobie, wciągają zarazem w księgi ludności gminy, opatrując ich tym sposobem podwójnym charakterem krajowców i cudzoziemców, z czego wynikają rozliczne nadużywania i sposobność obchodzenia praw i przepisów, poddanych tutejszych obowiązujących. Dla zaradzenia temu, na mocy polecenia JW. Dyrektora głównego w Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych prezydującego z dnia 4 (16) Kwietnia r. b., Rząd Gubernjalny Warszawski wydał następujące naczelnikom powiatowym i wszystkim władzom miejscowo-policyjnym objaśniające rozporządzenie: — Podług praw tu w kraju obowiązujących, urodzenie z poddanych tutejszych dziecka za granicą, nie pozbawia go bynajmniej praw i nie uwalnia od obowiązków tutejszego poddaństwa, i że taki równie jak tu z krajowców urodzony, nie może być inaczej poczytywany za cudzoziemca, jak po wyjściu z kraju za wyraźném pozwoleniem rządu i uzyskaniem formalnego paszportu emigracyjnego. Nadmienia następnie: iż każdy, czy to wójt gminy, czy prezydent lub burmistrz, podający za cudzoziemca, i przyjmujący do gminy w tym charakterze bądź syna swojego, bądź inną osobę w przypadku powyżej wyszczególnionym będącą, a tém bardziej jeszcze tolerujący, aby kto z mieszkańców księgami ludności tutejszej już objęty zaopatrywał się poźniej w obce paszporta, i temi charakter krajowca chciał utaić, poczytany będzie za popełniającego fałsz w urzędzie, i jako taki, złożeniem z urzędu i odpowiedzialnością, podług całej surowości prawa, karany. Dla podania środków urzędom policyjnym sprostowania tego nadużycia, wyznacza się trzymiesięczny termin, od daty dojścia do gminy rozporządzenia, do dobrowolnego zameldowania zwierzchnim władzom tutejszych krajowców, za paszportami obcemi w gminie przebywających, nadmieniając, iż kto to zalecenie przed upływem takowego terminu dopełni, od odpowiedzialności na którą zasłużył zostanie zwolniony. Następnie naczelnicy powiatowi obowiązani będą księgi ludności jak najpilniej zrewidować, i wszelką dostrzeżorą wątpliwość co do charakteru poddaństwa osob za granicą zrodzonych, na miejscu z dokumentami sprawdzać rozkazać, nadużycia dostrzeżone natychmiast sprostować, a nadużywających, tak tych co wnoszą do ksiąg ludności paszporta obce posiadających, przed zameldowaniem ich władzy i rostrzygnieniem kwestii co do poddaństwa, jako też i takich, względem których powzięte będzie przekonanie, iż krajowców w księgach gminy opuścili, tolerując, aby się obcém pochodzeniem legitymowali, gubernatorowi cywilnemu do decyzii przedstawili.»

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

PRUSSY. *Berlin, 11 Maja.* Pruska Rządowa gazeta ogłosiła ustawę o stanie oblężenia, podług której w czasie wojny komendanci twierdz i wojsk w prowincijach zagrożonych

przez nieprzyjaciela, mogą ogłaszać fortece i części kraju za zostające w stanie oblężenia. W razie buntu w czasie wojny i w czasie pokoju, stán oblężenia, wyjąwszy nagłe przypadki, ma być ogłoszony przez Ministerstwo. Po ogłoszeniu takiego stanu władze cywilne i gminowe winne są zupełne posłuszeństwo władzom wojskowym. Ministerstwo lub władze wojskowe mogą zawieszać na czas niektóre artykuły ustawy konstytucyjnej tyczące się gazet, ogłoszeń, publicznych zgromadzeń i t. d., z obowiązkiem zdania z tego sprawy Izbom, skoro będą zwołane. Wyliczone są przestępstwa, które podczas trwającego stanu oblężenia, mają być sądzone przez sądy wojenne złożone z 5 członków, dwóch cywilnych i trzech wojskowych. Przewod tych spraw ma być ustny i publiczny. Przepisy te oparte są na art. 105 i 110 ustawy Konstytucyjnej.

— Taż gazeta donosi dalsze szczegóły o rozruchach zaszłych 6 i 7 Maja we Wrocławiu. Tłum zebrany w ogrodzie na przedmieściu udał się ku ratuszowi i wśród niego ukazała się czerwona chorągiew, którą niosł człowiek mający czapkę z krzyżem czerwonym: tłum został rozpędzony przez kirysierów i chorągiew razem z chorążym została zabrana przez żandarmów. Zaczęto robić barykady i 7 wieczorem bito się zawzięcie. Bitwa przeciągnęła się za północ: zginęło 2 poruczników i 4 żołnierzy i podoficerów. Rannych było 13. Strata powstańców musiała być daleko większa. (Podług gazety Wrocławskiej, 9 Maja porządek w mieście był już zupełnie przywrócony).

— W tejże gazecie Rządowej czytamy notę 3 Maja, w której gabinet Saski żądał od Pruskiego pomocy przeciw buntownikom, odwołując się do artykułów ustawy Związku Niemieckiego i ostatecznego aktu Wiedeńskiego Kongressu. Rząd Pruski ogłosił tę notę dla zbicia pogłosek, szerzonych w dziennikach radykalnych, iż wdanie się wojska Pruskiego w Dreznie było aktem arbitralnym.

— W Kolonii prezydent prowincyi Reńskiej wydał ogłoszenie, w którem z powodu, iż Zgromadzenie 8 Maja w Kolońskiem kazyno zagroziło w swoich odezwach oderwaniem się prowincyi Reńskiej od Prus, ostrzega mieszkańców aby nie stawili Rządu w smutnej konieczności użycia surowych środków.

— Żelazną drogą górnego Szląska na Wrocław przewieziono 10 i 11 Maja 4 pułki piechoty, 3,200 żołnierzy i 4 bateryje, 12 dział artylleryi rossyjskiej, ze znaczną ilością sucharów, krup i sadła.

FRANKFURT. Pełnomocnik Bawarski przy Rządzie Centralnym zaniosł protestacyą przeciw wysłaniu P. Eisenstück do Palatynatu w charakterze Kommisarza Sejmu Niemieckiego.

— 6 Maja umarła w 97 roku życia Karolina Rothschild, matka założycieli tego tak głośnego handlowego domu.

AUSTRYA. Baron de Welden 6 Maja przeniosł swoją główną kwaterę do Presburga. Spodziewają się tam przybycia Cesarza. Główna siła wojska Cesarskiego stoi na przeciw wyspy Schult i zajmuje mocną pozycyą od Bruck do Freudendorf i Sommerein. Mówią o bitwie pod Szerdahety, w której zwycięztwo miało być na naszej stronie. Wiadomości o poruszeniach powstańców są niepewne z powodu, iż kommunikacije między obydwoma brzegami Waag zostały przerwane.

SAXONIJA. Podług wiadomości z Drezna, buntownicy 9 Maja zaczęli już uciekać udając się ku Plauen, Pirna i Frejbergowi. Doktor Minkwitz został schwytany. Z Görlitz przybyły nowe posiłki Pruskie. 10-go stare miasto było już zupełnie od buntowników oczyszczone, kommunikacija z nowem miastem przywrócona i żegluga na Elbie na nowo się zaczęła. Najwięcej ucierpiała ulica zamkowa (Schlossgasse) i pałac zwany Zwinger. Rząd tymczasowy kazał zapalić kilka domów blisko pałacu Xięcia Jana, aby tym sposobem rozszerzyć ogień aż do pałacu Królewskiego. W czasie powstania terroryzm doszedł do ostateczności. Strata ze strony wojska nie była wielka; co należy przypisać sposobowi użytemu podczas attaku. Zamiast zdobywania barrykad, które się artylleryi nawet opierały, wojska wchodziły z obu stron do domów i tak posuwając się od domu do domu, brały w końcu przewagę.

— W Lipsku 9 Maja spokojność wszędzie wróciła.

— Król Saski z Königstein 7 Maja wydał ustawę o stanie oblężenia, w skutek której Drezno, jak już donieśliśmy, zostało ogłoszone za będące w tym stanie.

— Buntownicy Heubner, Martin i Bakunin zostali schwytani w Altenburgu i drogą żelazną wysłani do Drezna.

BAWARYA. Ogłoszenie zwołujące uwolnionych żołnierzy w celu postawienia wojska Bawarskiego na stopie wojennej, zostało cofnione w skutku postanowienia Rady Ministrów.

— Miasto i twierdza Landau, 6 Maja zostały ogłoszone za będące w stanie oblężenia.

— W Palatynacie zagraża ruch rewolucyjny.

SCHLESWIG. Odezwa do mieszkańców Jutlandyi, wydana 7 Maja przez jenerała Prittwitz, zapewnia, że gotujące się zajęcie tej prowincyi przez wojska Niemieckie ma na celu jedynie zapewnić wynagrodzenie, należne od Rządu Duńskiego za zabrane okręty i ładunki.

— Jenerał Bonin donosi że 7 Maja zaszła bitwa między Biert i Gudsoe. Duńczycy zostali odparci do Fridericia i wojsko jenerała Bonin stanęło na wystrzał działowy od tego miasta. 10-go Veile zostało zajęte przez wojska Pruskie.

WŁOCHY.

Gazeta Piemontska pisze 3 Maja: «Niektóre dzienniki mówią ciągle o jakichś traktatach Piemontu z Austryą, podług których Rząd Sardyński zmuszony jest do zawarcia pokoju. Raz na zawsze oświadczamy, że te domysły są bezzasadne, i że z Austryą nie ma żadnej umowy, wyjąwszy tę, która się tyczy zawieszenia broni.

*

— W Turynie 4 Maja rozpoczął się publicznie w wielkiej sali pałacowej proces jenerała Ramorino.

— Do Livorno na żądanie W. X. Toskańskiego ma się udać dywizya Austryacka.

— Z Rzymu piszą 28 Kwietnia: «Przybyła tu legija Garibaldi, złożona z 1,200 ludzi. Zgromadzenie Konstytucyjne uznało obywatela Manucci, wraz z Prefektem Civita-Vecchia i Komendantem fortecy, za obowiązanych do usprawiedliwienia się sądownie z zarzutu, iż dozwolili wojsku francuzkiemu wkroczyć bez oporu do Rzymskiej Rzeczypospolitej.

ANGLIJA.

LONDYN, *8 Maja.* W Izbie Parów skończyły się rozprawy o zmianie billu żeglugi. Poprawa, wniesiona przez oppozycyją, nie utrzymała się, i projekt Rządowy przyjęty został większością 173 przeciw 163 głosom.

— W Izbie Gmin bill odwołujący rotę przysięgi Parlamentowej, podług której żydzi nie mogą należeć do Parlamentu, został powtórnie odczytany i przyjęty większością 278 głosów przeciw 185.

FRANCYA.

PARYŻ, *3 Maja.* W Dijon podczas obchodu rocznicy ogłoszenia Rzeczypospolitej zaszły rozruchy. Gwardya narodowa wpadła na ratusz i oswobodziła uwięzionych tam swoich artyllerzystów. Wojsko nieliczne i żandarmeryja nie mogły się oprzeć. W skutek tego prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał całą tameczną gwardyę narodową.

— Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniach rannem i wieczornem 7 Maja zajęte było szczególnie niepomyślnemi z Włoch wiadomościami. P. Favre który niedawno był referentem Komissyi wysadzonej do rozwiązania kwestyi o assygnowanie pieniędzy na wyprawę do Civita-Vecchia, powstał przeciw Ministrom, zarzucając że jenerał Oudinot zamiast bronić swobody Włoskiej, rozbroił załogę w Civita-Vecchia i poszedł na Rzym, tam znalazł opor, i zmuszony cofnąć się, zostawiwszy 130 poległych i 600 rannych, zatrzymał się 30 Kwietnia za miastem, oczekując posiłków. Na tem opierając się, żądał wyznaczenia Kommisyi, któraby rozpatrzyła instrukcije dane agentom francuzkim, wyrzeczenia się czynności jenerała Oudinot i odwołania jego. Prezydent Rady Ministrów P. Odillon-Barrot zapytał, czy Zgromadzenie chce dalej posuwać politykę P. Ledru-Rollin i wejść w związek z rewolucyonistami rzymskiemi, lub też woli bronić sprawę rozsądnej i zacnej wolności. Do zaparcia się działań jenerała Oudinot, zdaniem jego, krótkie wiadomości otrzymane drogą telegraficzną, nie mogą być dostatecznym powodem. Po mowach PP. Flocon i Lamoricière Minister Spraw Zagranicznych zgodził się na złożenie żądanych instrukcyj i Izba wyznaczyła Kommisyą, w imieniu której P. Senard podał wniosek, aby całe to wszczęte pytanie skończyło się na następnem postanowieniu: «Zgromadzenie Narodowe wzywa Rząd do niezwłocznego użycia środków stosownych, iżby wyprawa Włoska nie zbaczała dłużej od swego przeznaczenia.» Wniosek ten, mimo mocnego oporu Ministra Spraw Zagranicznych i prezydenta Rady Ministrów, został przyjęty większością 328 głosów przeciw 241.

— Na posiedzeniu 8 Maja, przy rozprawach o budżecie Ministerstwa Wojny szczególną uwagę zwrócił rozdział o żołdzie i żywności wojska. Kommisyja, której polecone było rozpatrzenie tego budżetu, uznała za stosowne, wyrachowane koszta zmniejszyć przeszło o 12 i pół miljonów, a do tego widocznie, trzebaby było zmniejszyć siłę wojskową. Jenerałowie Cavaignac, de Lamoriciere, Bedeau i P. de Lamartine oparli się temu, i pomimo że Kommisyja budżetowa, dla łatwiejszego porozumienia się, wniosek swój odmieniła i żądała tylko, aby wojsko od 1 Września nie przenosiło 285,000 ludzi, cały rozdział o żołdzie i żywności został jednomyślnie przyjęty.

— Z tego, co donoszą gazety francuzkie i belgijskie widać, że jenerał Oudinot podszedł do Rzymu z małą siłą i zmuszony został cofnąć się; powtórny attak również się nie udał i wojsko odparte stanęło w San Paolo, o 2¼ mile od Rzymu.

— Podług wiadomości z Lyonu, ma się gotować nowa wyprawa do Włoch. Kontr-admirał Rigaudy z eskadrą francuzką znajduje się w porcie Ankońskim.

— Monitor 9 Maja ogłasza następne depesze telegraficzne: «*St. Paolo 4 Maja. Jenerał Głównodowodzący do Ministra Wojny.*» 3 brygada wylądowała. Główna kwatera jest w St. Paolo z 2-gą brygadą. Pierwsza jest w Polidoro o 6 lieues od Rzymu.»— «*Turyn, 4 Maja. Lyon 6 Maja. Poseł Francuzki do Ministra Spraw Zagranicznych.*» Feldmarszałek hr. Radetzki wyjechał wczora z Mediolanu do Malaghera. Wydał rozkazy, aby 27,000 wojska ruszyło do Toskanii i Państwa Rzymskiego. Z Triestu trzy bataliony poszły zająć Ankonę.»— *Liwurna, 5 Maja. Konsul Francuzki do Ministra Spraw Zagranicznych.*» Austryjacy weszli dziś zrana do Lukki. Wieczorem, spodziewają się ich w Pizie.»— «*Poseł Francuzki do Ministra Spraw Zagranicznych.*» Król Neapolitański wszedł wczora do Państwa Papieskiego, na czele 5,000 ludzi. W Terracina powitany został okrzykami ludu, który wołał: «Niech żyje Pius IX.» Flotylla wylądowała w Terracina: niewielu majtków i żołnierzy udało się ku Porto-di-Anzo.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PRUSSY. Ważne rozruchy zaszły w Dusseldorf 9 Maja i wojska były powitane gradem kamieni, wystrzałami ręcznej broni i wzniosły się barykady wewnątrz miasta. Prezes Regencyi i Dowodzca tymczasowy dywizyi, ogłosili gminę

Dusseldorf w całej jej rozciągłości za zostającą w stanie oblężenia.

AUSTRYA. Donoszą z Mestre, że gdy odkład użyczony twierdzy Malaghera przez marszałka hrabię Radeckiego, upłynął 6 Maja, nakazane zostało bombardowanie miasta, które miało się rozpocząć tegoż dnia.

— Gazeta *Wanderer* pod dniem 9 Maja umieszcza proklamacyą marszałka Radeckiego do Wenecyanów, z d. 4 tegoż m. którą upomina ich do poddania się w przeciągu 48 godzin, podczas których wszelkie kroki nieprzyjacielskie ze strony wojska oblegającego będą zawieszone pod następującemi warunkami: 1.) Wenecyanie mają się poddać bezwarunkowo; 2.) Miasto, ze swemi fortami, arsenałami, całym materyałem wojennym i innemi własnościami Rządu oraz okrętami, bez względu na epokę kiedy były zbudowane, będzie wydane wojskom Cesarskim. 3.) Również wydana ma być wszelka broń. 4.) Wszyscy którzy zechcą opuścić miasto w ciągu 48 godzin po jego poddaniu się będą wolni to uczynić. 5.) Amnestya powszechna będzie udzielona wszystkim żołnierzom i podoficerom wojsk lądowych i morskich.

Praga 6 Maja. Przez szczególny zbieg okoliczności jednoczasowie z rozruchami jakie miały miejsce w Wrocławiu, zaszły i tu w dniu dzisiejszem zaburzenia z powodu zatrzymania przez władzę dwóch ludzi ubranych dziwacznie, którzy się udawali za żołnierzy z korpusu ochotników Urbana, ale niemi nie byli. Buntownicy zelżyli wojsko i usiłowali oswobodzić więźniow; wszakże to poruszenie zostało poskromione nawet bez użycia broni.

Praga 8 Maja. Podróżni przybywający z Presburga opowiadają, że prawdziwą przyczyną odwołania przez Sejm węgierski sławnych jego postanowień z d. 14 Kwietnia, było stanowcze oświadczenie przez Görgey że w razie przeciwnym oddzieli się od Kossutha i jego stronników. Nadto Görgey, jak twierdzą, wypowiedział posłuszeństwo Dembińskiemu i takie niespodziane postanowienie jego wielce się przykłada do utrzymania i powiększenia rozróżnienia w partyi polsko-magyarskiej.

SAXONIJA. *Drezno, 11 Maja.* Powstanie, które zdołano stłumić, przedstawiało trzy wybitne odcienie: W dniach 3 i 4 Maja jeszcze poruszenie zdawało się być czysto—konstytucyjném, ale i wtedy już niepodobna było wątpić o dążeniu socyalistowskiém i republikantskiém Zapewniają nawet, że jest uchwała tak nazwanego Tymczasowego Rządu z oświadczeniem, iż nie chodzi już o Konstytucyą Państwa Niemieckiego, ale o ogłoszenie Rzeczypospolitej. Trzeci odcień jest ta walka, utrzymywana już po usunieniu się Rządu buntowicznego, walka bez celu i pełna rozpaczy, podniesiona przez emisaryuszów polskich i innych, którzy bezwątpienia grali najważniejszą rolę w wypadkach jakim uległo nasze nieszczęśliwe miasto. To mniemanie zdaje się być potwierdzone przez obecność pomiędzy powstańcami dwóch xięży z Gallicyi. Co się tycze samego wypadku walki, główne siły rokoszan jeszcze 9 Maja zrana zaczęły się cófać ku Plauen, Racknitz i Kesselsdorf w celu dostania się w góry, gdzie wzięte we dwa ognie przez piechotę i jazdę, musiały wiele ludzi stracić. Dotąd wzięto im w niewolą przeszło 500 jeńców; przywodzcy buntu nie omieszkali pierwsi ratować się ucieczką, miasto na miejscach bitwy niemało ucierpiało; wszakże nie tyle jak się obawiano. Schlossgate i pałac Królewski uszkodzone od strony miasta, kilka głównych gmachów, oraz sławna galerya obrazów; wszakże obrazy ocalały.

Po dzień 11 Maja droga żelazna przywiozła nam 12,000 żołnierza Pruskiego. Oddziały tych wojsk rozesłane zostały wszędzie gdzie dawały się widzieć symptomata zaburzenia. Zkądinąd proklamacya Królewska sprawiła tu najlepsze wrażenie.

BAWARYA. Deputowany Eissenstuck, posłany od Sejmu Frankfurtskiego w charakterze Kommisarza nadzwyczajnego do Palatynatu, stanął na czele Rządu rewolucyjnego, zatwierdzając, pod nazwaniem Komitetu Krajowego (Landesausschuss) Komitet Bezpieczeństwa publicznego i obrony, który się samowolnie uorganizował w Kaiserslautern.

FRANKFURT. Na posiedzeniu 12 Maja Kommisya 30 Członków uchwaliła postanowienie następujące, które zostało przyjęte przez większość: 1.) Zgromadzenie Narodowe wykona przysięgę na wierność Konstytucyi Cesarstwa; 2.) Wikaryusz Cesarstwa będzie zawezwany do złożenia takiejże przysięgi; 3.) Rządy Niemieckie mają odebrać od wojsk, gwardyi narodowych i urzędników publicznych przysięgę na wierność Konstytucyi Cesarstwa; 4.) Rządy krajów które przyjęły tę Konstytucyą są obowiązane oddać swe armije w rozrządzenie Zgromadzenia Narodowego dla złożenia z nich armii Cesarstwa; 5.) Nowa Deputacya ze 12 członków ma się udać do Wikaryusza Cesarstwa z zapytaniem, azali nowe Ministerstwo zostało już złożone.

PROWINCYE NADRENSKIE. W Crefeld i Neuss zaszły zaburzenia, które wkrotce zostały stłumione.

KARLSRUHE, *7 Maja.* Dziś w wielkiej sali Ratusza odbyło się zgromadzenie Gwardyi Narodowej Carlsruhe'skiej, która po długich naradach postanowiła, że gdy Konstytucya Cesarstwa została uznana przez W. X. Badeńskie, dla zachowania przeto bytu tego Wielkiego Xięztwa, który został zagrożony przez środki ze strony Pruss przedsiębrane: 1.) Rząd będzie proszony o niezwłoczne wykonanie przysięgi na Konstytucyą; 2.) Gwardya Narodowa gotowa jest bronić Konstytucyą przeciw wszelkiemu napadowi; 3.) Wszystkie Gwardye Miejskie Kraju, równie jak i Wirtembergskie i Hesskie, są wezwane do oświadczenia się w tym że duchu.

Karlsruhe, 9 Maja. Gazeta Rządowa dzisiejsza ogłasza text Konstytucyi, jak był przyjęty na Sejmie Frankfurtskim.

LONDYN, *10 Maja*. Wczorajsze posiedzenie Izby Lordów trwało do wpół-do 5 godziny zrana i całe było zajęte rozprawami nad billem o zmianie praw żeglugi. Lordowie Carlisle, Harrowby, Nelson, z wielką energiją powstawali przeciw ministeryalnemu billowi, upatrując w nim radykalną reformę instytucyi Wielkobrytańskich. Mimo to bill przyjęty acz bardzo słabą większością 10 głosów: (173 przeciw 163).

PARYŻ, *10 Maja*. Dziś, na Zgromadzeniu Narodowém, ponowiły się zarzuty w rzeczy wyprawy włoskiej, lecz z powodu niezupełności depeszy przez Rząd odebranych, przedmiot ten został jeszcze odłożony na jutro. Następnie Prezes Zgromadzenia P. Marrast zaniósł skargę na jenerała Forest, który wbrew prawu odmówił mu przysłania dwóch batalionów dla ochrony Zgromadzenia podczas drażliwych rozpraw. Prezes Gabinetu uznał winę jenerała a to dało powód Panu Considérant włączyć do oskarżenia które zaniósł na Rząd, i jen. Changarnier, jako dowodzcę siły zbrojnej. — Propozycya P. Considérant oddaniu pod sąd Prezesa Rplitej i wszystkich Ministrów za złamanie Konstytucyi przez posłanie wyprawy do Włoch, złożona przedwczora w biurze dla zbierania podpisów, mało ich dotąd otrzymała, a i z tych co swe imiona podpisali, wielu już je wymazali. Prośby podobnej treści krążą pomiędzy oddziałami gwardyi narodowej i mówią że już otrzymały 27,000 podpisów.

WŁOCHY. Wiadomości z wyprawy francuzkiej do Włoch są tak sprzeczne że z nich żadnego wniosku wyciągnąć niemożna. Podług jednych francuzi weszli w tryumfie do Rzymu po zbiciu rokoszan wraz z korpusem Króla Neapolitańskiego, podług innych zaś francuzi znajdują się w największém niebezpieczeństwie po odniesionej klęsce.

TOSKANIJA. Z pewnością oczekują przybycia niezwłocznego hrabi Serristori, w charakterze tymczasowego Regenta W. Xięztwa.

TURYN, *4 Maja*. Chodzi wieść, że jeżeli się jenerał Chrzanowski usunie od naczelnego dowodztwa armii, będzie mianowany na jego miejsce jenerał Alfons de la Marmora.

RZYM, *29 Kwietnia*. Dziś wszystkie zakonnice zostały wygnane z klasztorów, a te ostatnie zamienione na lazarety wojenne.

—

Oto są jeszcze wcześniejsze wiadomości odebrane w przeszłą Niedzielę.

W gazecie Wiedeńskiej Lloyd Austryacki piszą co następuje o poruszeniach wojsk rossyjskich: «Pod główném dowództwem Xięcia Paskiewicza Warszawskiego 106,000 wojska, w tej liczbie 23,000 jazdy, częścią ciągną nam na pomoc, a częścią już nadeszły, 4 Maja podeszły ku nam 17,000 przez Kraków, nazajutrz 22,000, z 11,450 koni; wczora, 8 Maja przeszło przez austryacką granicę 15,000 pod Tarnogrodem, a 26,000 pod Brodami, z niemi 9,900 koni. Dziś, 9, wchodzi do Wołoczyska 17,000 a 11-go przez Gusiatyn przejdzie 9,000. W tych siłach nie są policzone dwa wielkie korpusy idące do Transylwanii przez Bukowinę i Wałachiją. Pod główną wodzą Xięcia Warszawskiego, dowodzą temi wojskami Jenerałowie: hrabia Rüdiger i Czeodajew.

Z Paryża 11 Maja piszą, że posiedzenie Zgromadzenia Narodowego było tego dnia bardzo burzliwe; straż była wzmocniona dwoma batalionami; Ledru-Rollin zarzucał Gabinetowi zdradę Stanu, ale mu zwycięzko odpowiadał P. Odilon-Barrot tak iż wnioski P. Ledru-Rollin odrzucono 329 przeciw 292, a oskarżenie Prezesa Rplitej i Ministrów przez P. Considerant też odrzucono 387 głosami przeciw 138.— Zauważano, że przy przejezdzie Prezesa Rplitej na dany mu przez miasto Paryż wielki obiad w Ratuszu, kareta jego, jak i Ludwika-Filippa, była otoczona pół-szwadronem jazdy.— Depeszy szczegółowych z wyprawy włoskiej jeszcze nie odebrano.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

PRZEMYSŁ.

Najlepsze użycie kapitałów.

Niekiedy wyczytujemy w pismach publicznych ogłoszenia, wzywające kapitalistów do brania udziału w przedsięwzięciach przemysłowych; lecz nie daje się widzieć, aby takie odezwy skutek jaki odniosły.

Kiedy wszędzie za granicą, przez połączenie interessów, od dawna z świetném powodzeniem wykonywają się najrozmaitsze przedsięwzięcia na olbrzymią stopę; u nas, jak to u nas, podobny towar nie ma pokupu, spekulacja taka wcale się nie udaje i na nieszczęście wszyscy, jeden za drugim sobie powtarzając, na serjo dowodzą, że żadna spółka udać się nie może.

Zapytać tych panów, dla czego nie może? dostatecznie odpowiedzieć na to nie umieją. Za jedyny powód swojego twierdzenia przytaczają to, że u nas niektóre przedsiębierstwa chybiły, publiczność na nich zawiedzioną została, ztąd wyprowadzają dowód oczywisty, że dalsze w tej mierze usiłowania są próżne, muszą więc pozostać bez skutku.

Jeżeli gdzie pierwsze próby spółek nie udały się, nie idzie za tem, ażeby inne udać się już nie miały. Owe kapitały, z zaufaniem przez publiczność w pożyteczne zakłady włożone, akcjonarjusze stracili nie dla tego, że przedsięwzięcia złe były; ale dla tego, że im nadano kierunek fałszywy, albo przez zboczenie od zamierzonego celu, albo przez poprowadzenie interesu bez doświadczenia, oraz bez udziału w radzie gospodarczej samychże połączonych właścicieli. Dziś osławiony w Warszawie *Młyn parowy* w ręku prywatnym, a *Kassa Oszczędności* pod opieką Rządu, utrzymują się z powodzeniem, kiedy tym przedsięwzięciom, z początku zawodnym, nadano później lepszy kierunek i ściślejszą kontrollę.

W Anglii, nieznanemu inżenierowi *Brunel*, człowiekowi nieodpowiedzialnemu, tylko z pomysłu i wyrachowania przedstawiającemu rękojmię moralną, na budowę *Tunelu* pod rzeką Tamizą, kapitaliści bez długiego namysłu, jedynie po przejrzeniu planów, powierzyli od razu 200 miljonów złotych, i dzieło większe niż którekolwiek z starożytnych siedmiu cudów świata, pomimo nieprzewidzianych trudności i niebezpieczeństw w wykonaniu, uwieńczone powodzeniem, nakoniec stanęło.

Naszym krótkowidzom próżno byłoby przedstawiać, że kompania kupców angielskich, siedząc w City londyńskiém na wańtuchu wełny, od wieku włada 100 miljonami ludności w *Indyach Wschodnich*, i tam czerpie swoje bogactwa; że się zbierają nowe kompanie do przekopania międzymorz *Suez* i *Panama*, dla połączenie Oceanów; że tysiące olbrzymich zakładów przemysłowych, z których pochodzące wyroby zalewają wszystkie targi świata, mają swoj początek ze spólek przez akcye zebranych.

Rozgłos kilku upadłych projektów, kilku zawodnych spółek, tak posiadających zapasy gotowizny przeraził postrachem panicznym, że dziś do niczego wziąć się nie śmieją, chociażby im najkorzystniejszy i najpewniejszy interes przedstawiano. Wolą oni paść 4 procentowe barany, z których mają razem i skórę i wełnę (to jest *Listy Zastawne*, posiadając w kieszeni kapitał z procentem), niżeli wdawać się w ryzykowne przedsięwzięcia, gdzie niema, jak mówią, murowanej hypoteki. Że zaś nieraz i hypoteka zdradza, nie tylko na domach murowanych ale i na dobrach ziemskich, z tego powodu, wielu dla bezpieczeństwa swego, wolą trzymać martwy kapitał w kruszcu, dusić zakute albo zakopane ruble i dukaty pleśniejące, ażeby ich oko ludzkie nie widziało, ani ucho nie słyszało, a zatém ich kto zdradziecko nie podszédł, i na zarwanie skarbu nie wyłudził.

Ten brak publicznego zaufania, równie jak z drugiej strony nieznajomość interesów i obrotów pieniężnych, sprawiają to, że miljony drobnych kapitałów, nieczynne w niedoświadczonych rękach, stracone są dla społeczności, a tém samém wyrządzają dobru ogólnemu krzywdę niepowetowaną. To zatrzymanie i wyjęcie z obiegu najdzielniejszego czynnika, stworzyło niecne lichwiarstwo, tyle zagęszczone i tak bezczelne, że z niego wylęgłe pijawki nie wzdrygają się wysysać krew ludzką, wyciąganiem z biednych po 100 i 150 procentu, spekulując bez sumienia, bez duszy, na łzy i nędzę ofiar, które nieszczęściem w ich tygrysie szpony popadną.

Wielkich kapitalistów porównywać tu nie można; ich rachuby egoistyczne odmienne mają dążenia, oni spekulują na wyższe sfery, pod ciemną nieprzejrzystą zasłoną. Przedmiotem ich widoków finansowych, nie są drobne kapitały, ale skarby i zasoby państwa, które oni przez sztuczne operacye, na swą korzyść zręcznie wyczerpywać umieją. Ażioterstwo giełdowe to ich żywioł, monopol to ich sfera działania.

Zapatrując się na te grzyby w jednym dniu z ziemi wyrastające, na bogactwo tych nowych Krezusów, otaczających się godłami Merkurego, jaki taki pnie się do świątyni szczęścia, a nie mogąc sobie poradzić, szuka go na innej drodze, przez wykręty i bankructwa koleje. Tym sposobem, mali spekulanci, probując zdolności swoich, zmawiają się we dwóch, jakby złapać trzeciego, i na tej ślizkiej ścieżce prowadzą poczciwych ludzi w manowce, i niedoświadczonych a łatwowiernych łowią w zastawione sieci. Te to chytre zasadzki, zrażają powszechność od brania udziału w wielu przedsięwzięciach pożytecznych, chociażby one przedstawiały wszelkie bezpieczeństwo kapitałom w przemysł włożonym.

Czas jest zedrzeć zwodniczą maskę z oszustwa, a oświecić niewiadomych, w czém złe leży, które ich mieniu, poczciwą pracą zebranemu, zagraża. Spojrzyjmy wszyscy razem w tę otchłań zdradziecką, w te kryjówki łotrowskie, w te zasadzki machiawelskie, które nas widokiem swym rażą, a postępowi przemysłu i rozwojowi bogactwa na zawadzie stoją.

Praca tworzy bogactwo, ale tylko połączone siły je mnożą. Gdzie jeden człowiek nie odwali kamienia, tam dwóch pewno poradzą. Jeden dźwigając ramieniem, a drugi sztuką za pomocą drąga, dokażą swojego. Mała rzecz wiele czasem poradzi, i to się nazywa Przemysłem. Sposobem mrówka, kilka razy większy od siebie ciężar ciągnie, aż go na górę zawinduje i wysoką z tego kupę ułoży. Gdzie jedna nie podoła, tam ich kilka razem się łączy, ażeby wspolnemi silami i zręcznością, przeszkody usunąć lub obejść, trudności pokonać. One nieznając filozofii wiedzą, że *«vires unitae agunt.»*

Ale w tej spółce trudnej, wszystkie razem i równo pracują. Żadna z nich nie ogląda się na drugie, lecz każda przy dziele wspólnego interesu pilnuje, swoje wykonywa co może, i co na nią z podziału pracy wypada. Tym sposobem powstaje okop olbrzymi, względem nich podobny do piramidy egipskiej, na który ludzie nawet nie zwracają uwagi.

Tu jest wzór i początek spółek ludzkich, do wykonywania prac trudniejszych, gdzie sile w pomoc, przemysł potrzebny bywa. Tu pojmiemy ważność wzajemnej usługi, która się z łatwością udziela, sowicie odpłaca. Kiedy jeden daje ręce, drugi pieniądze, a trzeci naukę i doświadczenie, przytém z sobą przynosi dobrą wiarę i uczciwość, już jest dobra spółka, i tylko stosownego podziału korzyści wymaga. W innych warunkach, będzie niepewną, zawodną.

Sama ręka, sam kapitał, sam rozum nie wiele zrobi, jeśli ich wzajemny interes nie łączy, jeżeli każde z osobna dąży do swojego celu. Razem poniesiona strata bywa mało znaczącą, pojedyncza zaś wielką, częstokroć zupełną. Dla tego to, w przedsięwzięciach na akcye, najmniejsze jest ryzyko, a powodzenie zazwyczaj pewniejsze. Łatwiej jest w złym

razie fundusz swoj wycofać, przy powodzeniu zaś coraz większy z bezpieczeństwem wkładać. Ibzie tylko o dobrą wiarę i rzetelność do spółki wchodzących, żeby zawodu nie doznawać.

Do zawiązania kompanii pewnej, trzeba umieć rozróżnić szarlatanów i kuglarzy, od ludzi zdolnych, wyrachowanych i uczciwych. Byłoby źle bardzo i z krzywdą kraju, gdyby tych ostatnich nie było. Wszędzie ludzie są ludźmi, przecież na rzetelnych między niemi nie zbywa. Dosyć jest znać ich z poprzedniego życia i postępowania, żeby należycie ocenić. Przytém kompanja lepiej umie pilnować się i od złych wypadków zabezpieczać. Jeden w czém innéin oszukany, tu najprędzej pozna oszukujących, i tym sposobem dobru wspólnemu pożytecznie usłuży.

Z doświadczenia nauka. Jeżeli gdzie na małych interesach stracono, za to w większych będą ostrożniejsi, pod lepszemi warunkami umowy z sobą zawierać potrafią. Nic tu nie ginie, złe nawet idzie na korzyść, trafnie do celu użyte. Kto większym przedsiębierstwom nie dowierza, niech od mniejszych zaczyna.

Połączenie się ludzi obeznanych z handlem i przemysłowością, ludzi fachowych i praktycznych w swoim zawodzie, przy dobrym rachunku i kontroli, musi wydać zbawienny owoc. Projektujący interes, powinien go znać gruntownie, plan działania i spodziewane widoki w przybliżeniu jasno okazać, zyski obliczyć i straty przewidzieć, a dopiero pod rozwagę wspólników rzecz poddać. Wtenczas układ jest łatwy, rzecz wątpliwości nie podlega. Do spółki tak zawiązanej, bezpiecznie mogą przystępować ci nawet, którzy interesu nie znają, jeżeli tylko wiedzą o osobach czynnych, nieskażonej sławy używających.

Pojedyńczy przedsiębierca umiera, ale kompania nigdy. I na ten wypadek spółka zabezpiecza. Wielkie zakłady fabryczne *Kokerila*, w Belgii, po zgonie jego, może nie tak świetnie jak za życia, z powodzeniem jednak dotąd utrzymują się, i tak na długie lata istnieć nie przestaną.

Ileż to u nas najzyskowniejszych przedsięwzięć nietkniętych spoczywa, jedynie dla braku zjednoczenia kapitałów z przemysłem? Gdzie okiem rzucić, wszędzie jest wiele do roboty, do korzystnego wytwarzania rozmaitych wartości mających swoją cenę, którym tylko potrzeba zamiany. Lecz handel, mianowicie wewnętrzny, nie dość rozszerzony, tamuje ten rozwoj bogactwa krajowego, któremu znowu małej potrzeba pomocy, aby czynność ludzi myślących podwoić, i żywioły produkcyjne pobudzić do ruchu i życia.

Jest jescze druga przyczyna, wstrzymująca popęd silniejszy rozwiniętych już przedsięwzięć, tudzież w zawiązku będących wynalazków i odkryć, a tą jest wygórowane żądanie kapitalistów, którzy od pożyczek swoich wymagają zbyt wysokich procentów. Kiedy w Anglii kontenci są z 2% a nawet 1½%, we Francyi z 3%, w Niemczech najwyżej z 4%; u nas 5% uważają za niedostateczne, 10% jescze za mało, owszem chcąc się od razu zbogacić, nie wahają się wymagać chociażby 50% i więcej, bez względu, czy przedsiębierca wyjdzie na swoje, i czy długo tak zobowiązaniom swoim wydołać potrafi. Lepiej wszakże poprzestać na zysku mniejszym a pewniejszym, niżeli siebie i drugich niebacznie wystawiać na ryzyko.

Mamy w kraju tyle zakładów pożytecznych, tyle wynalazków nowych, tyle przedsiębierców zdolnych, z poczciwości znanych, którym brakuje pomocnej ręki, nieraz bardzo małego kapitału, dla dźwignięcia się i działania na wielką stopę. Od dobrego więc porozumienia się zależy zbliżenie wzajemnych interesów, ażeby wspólne ciągnąć korzyści.

Dla tych, co chcieliby dawać pieniądze na hypotekę w miastach, mogłaby się zawiązać kompania odpowiedzialna do *budowania* nowych i przebudowywania starych *domów*, która działając w części swoim funduszem a w części kredytem, ulokowane na nich kapitały (z jakowemi nieraz się proszą, szukając tylko bezpiecznego umieszczenia), miałaby w zasobie na dalsze obroty, i tak wzrastać z pożytkiem dla siebie, niemniej i dla pożyczających.

Chciejmy tylko, a wszystko da się wykonać; nie radząc i niedziałając nic nie będzie, samo się nic nie zrobi, dla naszej wygody i pożytku. Zdrowy rozsądek z dobrém wyrachowaniem, i troche wiary, najlepiej wskażą gdzie, czego i jak w tej mierze trzymać się należy. Szkoda straconego czasu na próżném wahaniu się, gdzie bez długiego namysłu do działania przystępować można.

B. Alexandrowicz.

(*z Korr. Handl. Przem. i Roln.*)

DONIESIENIE XIĘGARSKIE.

«Reszta wydania dzieła Pani Sztyrmer pod tytułem: SWIATŁO i CIENIE przezemnie nabyta została; PP. Xięgarze, którzy by pewną ilość exemplarzy nabyć sobie życzyli, zechcą mię listownie o tém uwiadomić, adressując listy: Г. Б. М. *Вольфу*, съ письмами Г. Я. А. *Исакова*, въ С.-Петербургѣ. B. M. Wolff.

Позволяется печатать. 9 Мая 1849 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.